

## Nocne canto

Irena Santor

Przy zielonych stolikach w kawiarni  
Tysiąc par siedzi właśnie jak my  
W twoich oczach spokojnych i czarnych  
Błądny ogień przygasa i drży  
Niebo ziemię gwiazdami zasypie  
Pachnie kawa, kołysze jak sen  
Muzykanci w łódeczkach swych skrzypiec  
Odpływają daleko hen...

Gdzie magia nocy, mrok, księżyc lot  
Dziewczęta śmieją się cieniami rąk  
Flet się pokłócił z gitarą  
Para za parą odpływa co chwila w mrok  
Płynie co chwila w szary mrok

Przy zielonych stolikach, wciąż mrocznych  
Małą czarną podaje nam cień  
Nie drwij ze mnie, najdroższy mój chłopcze  
Choć ty jeden zrozumieć mnie chciej  
Czemu milczę, a milczeć nie muszę?  
Czemu zgadzam się, choć mówię nie?  
No, nie zrywaj się tak z kapeluszem  
Bo ty jeden zrozumiesz, że...

To nic, to tylko noc, księżyc lot  
Dziewczęta śmieją się cieniami rąk  
Flet się pokłócił z gitarą  
Para za parą odpływa co chwila w mrok  
Płynie co chwila w szary mrok

Płynie co chwila w szary mrok, mrok...